Cena zł. 3

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

RÓK III | ŁÓDŹ, WTOREK 17 LUTEGO 1948 ROKU | Nr 47 (701)

Anglosasom nie klei się...

Co łączy i co dzieli

Wspólnota celów Słowian wobec sprawy niemieckiej, a rozbieżności i tarcia wśród zachodnich „przyjaciół"

Minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski wraz z towarzyszącymi mu osobami opuścił wczoraj Warszawę, udając się do Pragi na rozpoczynającą się dziś konferencję Czechosłowacji, Jugosławii i Polski w sprawie Niemiec.

Jednocześnie wyjechał do Pragi ambasador Czechosłowacji w Warszawie dr. Hejret.

Prasa czeska żywo komentuje nadchodzącą konferencję Polski, Czechosłowacji i Jugosławii. „Rude Pravo" zwraca uwagę, że podczas gdy zachodnie państwa uprawiają chwiejną politykę, niezwiązane pomocą amerykańską kraje Europy wschodniej konsolidują się i wytwarzają sobie zdecydowaną linię polityczną.

„Pravo Lidu" podkreśla wspólnotę dążeń i polityki Polski, Czechosłowacji i Jugosławii wobec ostatnich posunięć mocarstw zachodnich w stosunku do Niemiec.

***

Wyznaczona na nadchodzący czwartek konferencja USA, Anglii i Francji w sprawie zachodnich Niemiec została odroczona do przyszłego poniedziałku. Jako powód zwłoki podano niemożliwość przybycia na czas do Londynu ambasadora Wielkiej Brytanii w Waszyngtonie Douglasa.

W kołach zbliżonych do rządu brytyjskiego twierdzi się jednak, że istotną przyczyną zwłoki są nowe trudności, jakie wyłoniły się na skutek rozbieżności zdań między USA i Anglią, a pozostałymi partnerami.

Anglosaskim organizatorom konferencji przysparza szczególnie wiele kłopotu stanowisko państw Beneluxu, które — jak wiadomo, — wezmą udział w obradach. Rządy tych krajów wysuwają wiele zastrzeżeń wobec planów anglo - amerykańskich, dotyczących Niemiec.

Pierwszym punktem porządku dziennego obrad będzie rozpatrzenie „uprawnień" państw Beneluxu podczas konferencji. Jak słychać, delegacje tych krajów nie będą miały równych praw w dyskusji i podejmowaniu decyzji, co pozostali partnerzy. Dalszym ważnym punktem programu jest ustalenie roli Niemiec w unii zachodniej Europy według recepty Bevina i udział zachodnich Niemiec w marshallowskiej „odbudowie" Europy.

Stanowcza postawa
strajkujących robotników belgijskich

Strajki w Belgii rozszerzają się na cały kraj. Do strajku przyłączyły się miasta Moos i Limburg. Liczba strajkujących doszła do 175 tys. Jednocześnie porzucili pracę robotnicy belgijscy, zatrudnieni w kopalniach w północnej Francji. Strajkujący robotnicy oświadczyli, że nie powrócą do pracy, dopóki nie zostaną zaspokojone ich żądania w sprawie podwyżki płac.

***

Według informacji „Humanite", liczba strajkujących w Belgii osiągnęła już 200 tys. osób. Zmobilizowanie cywilnych ochotników, za pomocą których rząd Spaaka miał nadzieję uruchomić strajkujące elektrownie i gazownie, nie dało oczekiwanych wyników.

Trzeźwa ocena

Rzymska gazeta „Avanti" stwierdza, że blok Bevin — Marshall staje się wyraźnie blokiem skierowanym przeciw ZSRR. Europa zachodnia staje się domeną wpływów Stanów Zjednoczonych. Blok zachodnio-europejski jest wynalazkiem Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii i służy ich własnym interesom.

Już się nie krępują

Amerykanie biorą jawny udział w walkach na terenie Grecji. — 70 proc. terytorium w rękach Marcosa

W dniu 11 lutego wojska amerykańskie wzięły po raz pierwszy jawny i bezpośredni udział w walce z demokratyczną armią grecką, blokując wraz z siłami monarcho - faszystowskimi oddziały powstańcze. Akcją dowodzili oficerowie amerykańscy.

***

Radio budapeszteńskie podało wywiad z dowódcą armii demokratycznej Grecji, generałem Marcosem. Marcos stwierdza, że wojska demokratyczne zajęły już 70 proc. terytorium greckiego.

Naród grecki będzie walczył do końca, oświadczył generał, i nie podda się nigdy. Wojska monarcho - faszystowskie trzymają się dotąd jedynie dzięki wydatnej pomocy amerykańskiej.

Tak wyrósł Hitler...

Fuehrer brytyjski Mosley rwie się do władzy. — Attlee „nie widzi" co się święci...

Dopiero wczoraj donieśliśmy o ułatwieniach i opiece, jaką okazują koła rządzące Anglii faszystom brytyjskim i ich fuehrerowi — Mosleyowi. Obecnie donoszą z Londynu, że Mosley wydał pierwszy numer swego czasopisma, które będzie się ukazywać regularnie. W artykule wstępnym tego pisma Mosley oświadcza: „Poczynając od dnia dzisiejszego, prowadzimy walkę o władzę w Anglii".

Czynniki demokratyczne w Anglii zarzucają rządowi, że pod płaszczykiem „ochrony wolności" toruje się drogę do władzy w W. Brytanii faszystom, podobnie jak we Francji Blum i spółka przygotowują grunt dla gen. de Gaulle'a...

Z ostatniej chwili

Sukces komunistów
w wyborach pod Paryżem

Późno w nocy podano do wiadomości wyniki w uzupełniających wyborach miejskich w kantonie Wersal pod Paryżem. Wybory zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem komunistów. Ilość głosów, oddanych na listę tej partii wzrosła w porównaniu z ostatnimi wyborami w październiku 1947 do 40.6 proc.

„Trzecia siła" nie wystąpiła ze wspólną listą, a wchodzące w jej skład stronnictwa poniosły znaczną porażkę. MRP uzyskało 14.6 proc. (wobec 29.4 proc w roku 1947), SFIO — 9.2 proc. (ostatnio 19.1 proc.).

Po raz pierwszy do wyborów stanęła partia gaullistowska, uzyskując 34.5 proc. głosów.

Z kneblem na ustach
zasiądzie do „obrad" 16 państw

Jak donosi „Humanite", konferencja 16 państw zainteresowanych w planie Marshalla odbędzie się w końcu marca w Paryżu. Konferencja, jak twierdzi dziennik, będzie upoważniona jedynie do przyjęcia rezolucji, uchwalonych przez komisję senacką USA 13 lutego.

Wzbronione jest jakiekolwiek roztrząsanie ciężkich warunków, postawionych przez Stany Zjednoczone wzamian za udzielenie pomocy przy odbudowie Europy zachodniej.

Wallace nie odstąpi
z obranej przez siebie drogi

Burmistrz Nowego Jorku zwrócił się do Henry Wallace'a o powtórne wstąpienie do partii demokratycznej, celem nie dopuszczenia do zwycięstwa parti republikańskiej.

Henry Wallace stanowczo odmówił, oświadczając, że jego stanowisko nie ulegnie zmianie.

Wallace dodał, że zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że w sferach kierowniczych partii demokratycznej panuje obecnie wielkie zaniepokojenie.

Zdobycze socjalne
pomnażane są stale w Czechosłowacji

Rząd czechosłowacki obraduje obecnie nad projektem ustawy o ubezpieczeniach społecznych. Premier czechosłowacki podkreślił, że nowy projekt jest bardzo korzystny dla warstw pracujących.

Tak uczyli w Hitler'ugend

W Czechosłowacji aresztowano 13-tu młodych Niemców pod zarzutem prowadzenia akcji sabotażowej. Używali oni jako emblematu bławatka, który wywodził się z hitlerowskiej szarotki „Edelweiss".

Zadaniem tej organizacji było podpalanie fabryk i zakładów przemysłowych.

Wuj Sam jedzie po złote runo

Impreza uranowa pod szyldem Argentyny i Chile. — Zatarg z Wielką Brytanią

W brytyjskiej Izbie Gmin toczyła się wczoraj dyskusja nad zatargiem Wielkiej Brytanii z Argentyną w sprawie suwerenności niektórych wysp Falklandzkich w rejonach Antarktydy. W odpowiedzi na interpelacje posłów, podsekretarz stanu do spraw politycznych Mac Neil oświadczył, że flota Chile i Argentyny operuje na brytyjskich wodach terytorialnych wokół spornych wysp.

Zarówno Argentyna jak i Chile odrzuciły propozycję brytyjską oddania sporu pod rozstrzygnięcie trybunału międzynarodowego.

Na rozkaz admiralicji brytyjskiej krążownik o pojemności 8 tys. ton opuścił bazę w pobliżu Capetown, udając się w nieznanym kierunku. Korespondenci tamtejsi łączą to ze sprawą zatargu.

*

Dające się ostatnio zauważyć „wzmożone zainteresowanie" niektórych państw terenami podbiegunowymi ma za przyczynę fakt, że obszary te — zgodnie z relacjami ekspertów, — mają rzekomo obfitować w złoża uranu. Należy wątpić, by Chile i Argentyna były same zainteresowane w zawładnięciu tymi terenami. Właściwą strona zainteresowana są Stany Zjednoczone, które nie chcąc psuć przyjacielskiej komitywy ze swoimi brytyjskimi kuzynami, inspirowały „zatarg" między państwami południowej Ameryki a Anglią.

Jest to jeszcze jeden przykład „przyjaźni i wspólnoty interesów", łączących współpracujące pozornie ze sobą mocarstwa kapitalistyczne

Dlaczego winniśmy oszczędzać?

Idea oszczędności musi wypływać ze zrozumienia i woli obywateli. — Największe pole do popisu mają kobiety

Lata wojny odzwyczaiły nas od oszczędności. Bo jakże można było myśleć nawet o oszczędzaniu, gdy życie każdego z nas ciągle wisiało na włosku, gdy wszystko cokolwiek planowaliśmy, mogło każdej godziny, każdej minuty zostać zniweczone przez wroga!

Takie bytowanie z dnia na dzień — nie zachęcało bynajmniej do wyrzekania się doraźnych przyjemności dla celu, który mógł być osiągnięty dopiero po upływie jakiegoś czasu. Ważna była tylko chwila bieżąca.

Pierwszy okres po wyzwoleniu także nie sprzyjał idei oszczędności, ale obecnie, **gdy wkroczyliśmy w lata stabilizacji gospodarczej i finansowej, gdy gospodarka państwowa oparta jest na planowaniu, należy, aby każdy z nas zrobił pierwszy krok na drodze racjonalnego dysponowania także swoim dochodem, na drodze planowej gospodarki osobistej.**

Bez względu na to ile kto w danej chwili zarabia, zawsze może przecież **stanąć wobec konieczności wydatków większych**, albo znanych z góry: czy będzie to kupno palta ,czy ubrania, czy mebli do mieszkania, lub innych, takich, które przewidzieć trudno, niemniej jednak należy liczyć się z ich możliwością (np. choroba)

Wprowadzenie społecznego obowiązku oszczędzania jest **akcją zrozumiałą i konieczną dla przyspieszenia odbudowy kraju** i da ona niewątpliwie poważne efekty finansowe. Nie mniej jednak, wielkie efekty dać może także **akcja dobrowolnego oszczędzania, tylko musimy na nowo do niej się przyzwyczaić.**

Niejednokrotnie poruszaliśmy już zagadnienie oszczędności: **czasu, środków produkcji, maszyn, ubrania i t.p.** Społeczeństwo nasze wykazało, że doskonale rozumie i uznaje dobro i celowość tego rodzaju oszczędności.

Pisząc obecnie o oszczędności pieniężnej każdego z nas indywidualnie, trzeba podkreślić, że przeciętnie, **w domach gdzie jest rodzina, a więc: dzieci, mąż, żona — „kasjerem" przeważnie jest kobieta.** Ona dysponuje zarobionymi przez siebie i męża, względnie tylko przez męża pieniędzmi, ona układa budżet domowy, **od jej zmysłu praktyczności i umiejętności gospodarowania zależy, czy pieniądze wydawane są racjonalnie i celowo, czy też naodwrót.**

Bardzo często zdarza się, że myśląc o oszczędności, wyobrażamy sobie, że miałoby to sens o tyle, gdyby można było odrazu oszczędzać duże sumy. Jeżeli zaś tych dużych sum nie możemy z naszego budżetu „wykroić", w ogóle nie zajmujemy się problemem oszczędności.

Nie trudno chyba zrozumieć, jak dalece taki punkt widzenia jest niesłuszny. Jeżeli ktoś nie oszczędza dlatego, że ew. suma do zaoszczędzenia jest niewielka, idzie drogą najmniejszego oporu, po prostu nie chce mu się zastanowić nad własną korzyścią.

Przypomnijmy sobie jednak, jak przyjemnie jest po jakimś czasie zobaczyć, **że z drobnych wkładów urosła suma,** za którą możemy np. wyjechać na urlop, czy zaopatrzyć się na zimę. Mówi się wtedy z radością „jakbym znalazł".

A pieniędzy, które wydajemy bezproduktywnie, które po prostu marnujemy — uzbierałoby się bardzo wiele! Pomyślmy tylko obiektywnie i z ołówkiem w ręku. Szczególnie właśnie wszystkie gospodynie — które zresztą na ogół tak tego ołówka nie lubią!

Najtrudniej jest zacząć, ale gdy się zdobędziemy na to, aby pierwsze 100 zł. złożyć na książeczkę oszczędnościową — dalej pójdzie już znacznie łatwiej.

Jesteśmy pewni, że idea oszczędzania znajdzie zrozumienie w całym naszym społeczeństwie, co przyczyni się w znacznym stopniu do polepszenia sytuacji gospodarczej każdego poszczególnego obywatela. (a)

Za opilstwo i awantury

odpowiadało jednego dnia 7 osób

Przed Sądem Starościńskim odpowiadało wczoraj siedmiu obywateli za opilstwo, zakłócenie spokoju publicznego i wywołanie awantur w miejscach publicznych.

Witold Siek (Gen. Świerczewskiego 54), wracając z zabawy w dniu 1 lutego bił swą żonę na ulicy, używał słów wulgarnych i został za to ukarany **grzywną 6.000 zł.**

Tej samej nocy i w podobnych okolicznościach zakłócił spokój publiczny **Stanisław Ziemniak** z ul. Przybyszewskiego 32, któremu sędzia wymierzył również **6 tysięcy zł.**

Stanisław Łakomiec (Flata 9) był trzecim „klientem", którego sprowadziła przed oblicze sędziego zabawa w dniu 1 lutego. Wracając do domu z zabawy Łakomiec wybijał szyby na ulicy, za co ukarano go grzywną **3.000 zł.**

Władysław Furmański, szewc z ul. Nawrot 64 ukarany został grzywną **4.000 zł.** za to, że wywołał awanturę na klatce schodowej. **Władysław Tęsiorowski** (Nowa 43) zakłócał spokój publiczny na ul. Daszyńskiego (3.000 zł. grzywny), **Marian Frontczak** (Ciasna 1), używał wulgarnych słów na Pl. Niepodległości (3.000 zł. grzywny), a **Antoni Jańczyk** (Sieradzka 3) za to, że wyrażał się nieprzyzwoicie wobec nieletnich — ukarany został 5.000 zł. grzywny.

Oto plon jednego tylko dnia. Jak widać, wypadki upijania się i wyprawiania burd w stanie nietrzeźwym są na porządku dziennym. **Karanie nie wiele pomaga. Lepszy skutek może odnieść na szeroką skalę zakrojona akcja społeczna w kierunku odzwyczajania ludzi od tego zgubnego nałogu!** (k)

Pierwsze polskie motocykle

ukażą się w sprzedaży w końcu lutego

Jeszcze w końcu lutego ukażą się w sprzedaży **pierwsze motocykle polskiej produkcji, w cenie około 100.000 zł. za sztukę.**

Motocykl taki ma pojemność 125 ccm., krajowy silnik o mocy 4 KM. rozstaw osi 135 cm., balonowe opony 19x3, waży 70 kg. i doskonale nadaje się na nasze drogi.

Silniki do tych motocykli produkuje seryjnie fabryka „Fasil" w Psim Polu pod Wrocławiem, huta „Ludwików" w Kielcach wyrabia konstrukcję, opartą na modelu SHL, z ramą z blachy prasowanej, a Państwowe Zakłady Samochodowe nr. 2 w Warszawie produkują konstrukcję z ramą rurową.

Do końca stycznia rb. wyprodukowano około 100 tych motocykli, do końca zaś roku wyprodukowanych zostanie ponad 3.000 sztuk polskich motocykli.

Narazie nie wiadomo jeszcze, na jakich zasadach będą one sprzedawane. W końcu lutego biuro sprzedaży „Motozbyt" opracuje system zbytu tych motocykli i ustali ich ostateczną cenę. (t).

Nasze rady

SMUTNA JAGÓDKA M.: Nigdy nie będziemy radzili nikomu małżeństwa tylko z rozsądku. Rozumie Pani zapewne, że jakkolwiek wielka jest różnica między postępowaniem lekkomyślnym, wbrew wszelkim nakazom rozumu i radom życzliwych, doświadczonych osób, wyrachowaniem i premedytacją z którą ktoś pragnie zawrzeć związek małżeński wyłącznie dla korzyści materialnych, i jedno i drugie jest złe i szkodliwe. W sytuacji Pani, młodej 19-letniej dziewczyny, nie jest trudno znaleźć właściwe rozwiązanie tego problemu, który naszym zdaniem wcale problemem nie jest. Uczucie jakie Pani sobie wmówiła do żonatego mężczyzny nie jest miłością. Najlepszym tego dowodem, że potrafi Pani z drugiej strony, zastanawiać się chłodno i rozsądnie nad ew. korzyściami, które dać Pani może małżeństwo z innym, niekochanym, a nawet nielubianym człowiekiem. Gdyby była Pani naszą córką, poradzilibyśmy Pani tylko jedno: przestać zajmować się i jedną i drugą sprawą — i to jak najprędzej! Zlikwidować obydwie te znajomości, które wprowadzają niepotrzebny zamęt w Pani życiu. Niewątpliwie obaj ci panowie doskonale poradzą sobie bez Pani współczucia, szczególnie gdy nie będzie się Pani z nimi widywała i przestanie Pani stwarzać pozory, że jest także zaangażowana. Jeżeli Pani skarży się, że „nie widzi wyjścia z sytuacji", to tylko dlatego, że Pani tego wyjścia nie chce zobaczyć. Prawdopodobnie pochlebia Pani próżność, że stała się Pani powodem konfliktu uczuciowego dwóch osób. Ale to nie jest bynajmniej powód do zadowolenia, a Pani może mieć w konsekwencji tylko przykrości. Zbytnio się Pani spieszy Jagódko i dlatego, w rezultacie staje Pani bezradnie wobec chaosu jaki Pani sama stworzyła. Nie wolno Pani tak rozmieniać na drobne swoich uczuć — ma Pani czas zaczekać na prawdziwą miłość.

***

STAŁY CZYTELNIK EXPRESSU M. K. Proszę zwrócić się do Zarządu Nieruchomości, ul. Piotrkowska 100.

***

J. M. z ŁODZI: Mamy wrażenie, że najodpowiedniejsze dla Pani będą Kursy Krawiecko-Modniarskie przy Państwowej Szkole Przemysłowo-Handlowej, ul. Cegielniana 8. Proszę tam zasięgnąć szczegółowych informacji. Bardzo dziękujemy za tak miłą ocenę i serdeczny list.

Codzienna nowelka „Expressu"

Logika kobieca

Przyczyną wszystkiego był Piotr, Pani Irena miała rację. Wszystkiemu winien był jej mąż!

Gdy pewnego dnia około południa Piotr kroczył w kierunku domu, nagle i dość niespodziewanie pomyślał o żonie, z głębokim wzruszeniem i tkliwością. Tak około pięćdziesiątki objawia się czasem u mężczyzn skłonność do lirycznych wzruszeń. Zjawia się i przechodzi, jak ulewa na wiosnę, albo jak odra u dzieci.

Nastrój liryczny ogarnął go tak silnie, że nie starał się go pozbyć, a raczej poddawał mu się z pewną przyjemnością.

Przebiegł myślą tych 21 lat, zwłaszcza ostatnich pięć. Na ogół przeszły one gładko i spokojnie, chociaż, jeśli chodzi o sprawy materialne, nie wszystko miało taki przebieg, jakby sobie tego życzył.

W doskonałym humorze Piotr nie myślał ani o przestarzałych mądrościach, jak np. „małżeństwo jest grobem miłości", albo „gdy troska wchodzi przez drzwi, to miłość ucieka oknem" i t.p. O, nie! Miał wrażenie, że przepełniająca go tkliwość i głęboko tkwiąca w nim najserdeczniejsza myśl o żonie jest objawem renesansu nigdy nie rdzewiejącej starej miłości, z pewnymi zmianami uczuciowymi, właściwymi człowiekowi pięćdziesięcioletniemu.

I nagle dreszcz go przeszedł, niemal strach ogarnął na myśl, że od wielu lat nie przyniósł żonie do domu nawet jednego kwiatka!

Jak można być tak bezmyślnym i jak, usprawiedliwić taki brak pamięci? Chyba żona jest godna była częstszych objawów subtelnego hołdu!

Szybko się decydując, wstąpił Piotr do kwiaciarni i kupił wazonik pięknych hortensji, by nadrobić zaniedbania, które popełniał w ciągu lat.

Kwiaty były prześliczne, błyszczące i wytworne, godne by je ofiarować żonie.

Tak, myślał Piotr, odczuwając w sercu wzruszenie. Te kwiaty mają nie tylko wynagrodzić jego poprzednią obojętność, ale także złożyć za niego wyznanie: „Droga żono, człowiek, który nas tu przyniósł kocha cię niezmiennie przepełniającą miłością, kocha cię... rozumiesz? Ciągle jeszcze bardzo cię kocha!...

Przybywszy do domu niósł kwiaty niby zwycięskie trofeum. Sposób w jaki publicznie objawił swą wierność i miłość, wzbudził sensację w całej kamienicy.

Niezwykła niespodzianka wyrwała okrzyk radości z ust jego żony.

Bladość jej twarzy zmieniła się nagle w rumieniec.

— Mój Piotrusiu, mężu mój drogi!

A Piotr uśmiechnął się.

— Kwiaty były tak piękne, że nie mogłem się oprzeć chęci przyniesienia ci ich.

— — — — — — — — — — — —

Po południu stała Irena w salonie, pogrążona w zadumie spoglądając na kwiaty. Myślała o czymś usilnie i wreszcie powiedziała sobie nagle:

— On musi mieć jakiś grzech na sumieniu!

Padła na fotel i wybuchnęła płaczem, Pozwoliła łzom płynąć obficie, po czym otarła oczy i starannie upudrowała nosek. Następnie przebiegła w myśli jeszcze raz zygzakowatą linią rozumowania, której brzydkim zakończeniem był wniosek:

„Piotr wszedł na drogę zdrady"!

Dziwna matematyka i logika ,jaką tu zastosowała znalazła uzasadnienie w niewierności Piotra.

Czy w ogóle można było inaczej sądzić?

Przecież od lat nie pomyślał o tym, by przynieść jej chociaż jeden kwiatek! Dlaczego uczynił to właśnie teraz, mimo, że to przecież nie są ani jej imieniny, ani urodziny, ani rocznica ślubu, ani w ogóle nic takiego, co by do tego dawało okazję? To jasne! Chciał ją wyprowadzić w pole...

Po dramatycznej scenie, jaka nastąpiła wieczorem, Piotr przysiągł sobie nigdy już nie poddawać się lirycznej słabości.

PRZYGODY WICKA i WACKA



WACEK: — Co robisz, wariacie? Stary człapie, to cię złapie!...
WICEK: — U, to trza wszystko ładnie złożyć i cicho sza!...



MAGAZYNIER: — Wziąłem zastrzyki na wzmocnienie i jestem silny! A co to, fajerant? Zaraz wam pokażę, jak się rąbie!



MAGAZYNIER: — Więc krótki rozmach i... Psia krew! A to siła, co? W powietrzu siekierę, złamać, to nielada sztuka!



MAGAZYNIER: — Muszę usiąść ze zdziwienia... Ojeja! Stołek stłamsiłem w try miga! Naprawdę cudowne te zastrzyki! No no!...

Włókniarze — górnicy

Wyniki współzawodnictwa pracy

Przy współudziale wiceministra Przem. i Handlu płk. Szyra, przewodniczącego KCZZ [illegible] [illegible] Ministerstwa Przemysłu i Handlu [illegible] Komitetu współzawodnictwa [illegible] między górnikami a włókniarzami, celem ustalenia wyników za okres września i grudnia ub. r. Łódź reprezentowali na posiedzeniu ob. ob.: prezes Zarządu Głównego Włókniarzy Burski, sekretarz generalny Aniołkiewicz, oraz dyrektorzy C.Z.P.Wł. inż. Bąbiński i Bajer.

W okresie września i grudnia ub. r. **górnicy zdobyli ogółem 196 pkt., włókniarze — 168 pkt.** Zgodnie z regulaminem górnikom należałoby przyznać dodatkowo 50 pkt. Jednakże przewodniczący Zarządu Głównego Centr. Zw. Zaw. Górników ob. Szcześniak zgłosił **wniosek, aby w uznaniu osiągnięć i wyników przemysłu włókienniczego podzielić 50 pkt. po 25 dla każdej ze stron.**

Ponieważ wniosek ten został przyjęty, ostateczna punktacja wygląda jak następuje: **górnicy — 221 pkt., włókniarze — 193 pkt.** Punktacja ta będzie podstawą rozdziału przypadającej nagrody. (k)

Pocztowcy przystępują

do współzawodnictwa pracy

W ubiegłą niedzielę odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Okr. Zw. Zawodowego Pracowników Poczt i Telegrafów w Łodzi, na którym przyjęta została rezolucja, precyzująca stanowisko pocztowców wobec najaktualniejszch zagadnień doby obecnej.

Postanowiono przystąpić z całym zapałem i ofiarnością do współzawodnictwa pracy w służbie pocztowo - telekomunikacyjnej według planu i norm, opracowanych wspólnie przez administrację P. i T. oraz naczelne władze związkowe.

W rezolucji swej pracownicy pocztowi **potępiają akcję rozbijacką na terenie ruchu zawodowego, prowadzoną przez kapitał amerykański, przeciwstawiają się zakusom reakcji światowej na nasze granice na Odrze i Nysie, potępiają politykę mocarstw zachodnich, zmierzającą** do odbudowy Niemiec oraz **solidaryzują się z poczynaniami kolegów amerykańskich ze służby telekomunikacyjnej, strajkujących przeciwko trustom telegraficznym.** (k)

DOTACJE DLA ŁODZI

Miasto otrzymało 17.330.000 złotych na dalsze prowadzenie robót inwestycyjnych w okresie „sezonu martwego"

Przed zakończeniem zeszłorocznych robót sezonowych główną troską Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej było zapewnienie bytu licznym rzeszom robotników w okresie t. zw. „sezonu martwego".

Zdecydowano, że wszyscy sezonowcy, którzy nie znajdą innej pracy, zostaną zatrudnieni na t. zw. robotach interwencyjnych, przy czym roboty te, podjęte przez samorządy miejskie, będą prowadzone przez cały okres zimy — aż do marca.

Jeżeli chodzi o Łódź, miastu naszemu przyznano początkowo na ten cel 22 mil. [illegible] pozwoliło z miejsca zatrudnić ponad [illegible] zwolnionych sezonowców [illegible] odgruzowaniu [illegible] inwestycyjnych, oraz przy [illegible] pod budowę autostrady Łódź — Warszawa.

Obecnie Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przyznało Łodzi drugą dotację bezzwrotną na dalsze kontynuowanie robót interwencyjnych. Miasto nasze otrzymało tym razem 17.330.000 zł., która to suma pozwoli nadal zatrudniać kilkuset sezonowców łódzkich.

Suma ta przeznaczona została przez Ministerstwo na wykończenie bloków mieszkalnych w północnej dzielnicy miasta.

O blokach tych pisaliśmy przed kilku dniami. Chodzi tu o odbudowę kilku domów, położonych przy zbiegu ulic Franciszkańskiej i Zawiszy.

Nie dysponując odpowiednimi fundu-

[illegible]

ców przez cały okres „sezonu martwego". (o)

Nauczyciele budują dom

Znajdzie w nim pomieszczenie około 50 rodzin

Panujący głód mieszkaniowy nie ominął również licznych rzesz nauczycielstwa. **Kilkuset nauczycieli łódzkich szkół — powszechnych i średnich — mieszka od trzech lat w bardzo ciężkich warunkach, gnieżdżąc się nieraz po kilka osób w jednej izbie.**

Jak się dowiadujemy, celem złagodzenia tej bolączki nauczycielstwo łódzkie postanowiło przystąpić **do wzniesienia własnego budynku, w którym znalazłoby pomieszczenie około 50 rodzin nauczycieli, żyjących w najbardziej ciężkich warunkach mieszkaniowych.**

Ponieważ Ministerstwo Oświaty oraz Ministerstwo Odbudowy przyznało już na ten cel odpowiednie kredyty — nic nie stoi na przeszkodzie, aby budowa domu nauczycielskiego rozpoczęła się już w najbliższym czasie.

W tym celu zostanie utworzona na terenie Łodzi pod egidą zarządu grodzkiego Z.N.P. **Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa, do której jako członkowie wejdą nauczyciele, w ogóle nie posiadający mieszkań oraz ci, którzy mają pomieszczenia nieodpowiednie.**

Bezpośrednio po ukonstytuowaniu się tej spółdzielni wszczęte zostaną starania o przydzielenie odpowiedniego terenu, po czym natychmiast po rozpoczęciu sezonu budowlanego podjęte będą prace przygotowawcze. Dom nauczycielstwa ma być wykończony i oddany do użytku w przyszłym roku. (s)

Zima dopiero się zaczyna?

Fala przymrozków w całym kraju

Tym razem sprawdziła się przepowiednia ludowa o pogodzie, głosząca, że „Gromnica jużci zimy połowica, ale bywać nie nowina, że dopiero ją zaczyna".

Przepowiednia ta odnosiła się do święta w dniu 2 lutego i rzeczywiście zaraz po kilku dniach **nastąpiło ochłodzenie, spadł śnieg a obecnie chwyciły silne przymrozki.**

Zupełnie jakby zima dopiero się zaczęła. Wczoraj w Łodzi, o godz. 4-ej nad ranem, **było minus 9 stopni.** Nie bardzo ociepliło się w ciągu dnia, gdyż w południe termometry wskazywały 7 stopni poniżej zera.

Najchłodniej było wczoraj na Kasprowym Wierchu (—11 stopni). W południowych częściach Polski temperatura wahała się **od minus 6 do minus 9 stopni,** w północnych — od zera do minus 2 stopni. Jedynie w Gdyni był 1 stopień ciepła

Pogoda w górach jest idealna. Śnieg **nie przestaje padać i pokrył już zbocza dość grubą warstwą, z czego oczywista cieszą się narciarze.** Śnieg pada w Jeleniej Górze, na Kasprowym, na Śnieżce, w Kłodzku i innych miejscowościach Dolnego Śląska.

***

Dziś miała wyruszyć z Łodzi wycieczka do Szklarskiej Poręby. Ponieważ jednak pogoda dotąd nie dopisywała — Polskie Biuro Podróży „Orbis" w Łodzi postanowiło **przesunąć termin wyjazdu na 20 bm. tj. na piątek,** aby dać możność jeszcze innym amatorom sportów zimowych wzięcia w niej udziału. Wycieczka, której celem jest zapoznanie się z pięknem naszych Karkonoszy, wyruszy z Łodzi w piątek wieczorem i powróci po siedmiu dniach. Ryczałtowa opłata obejmuje przjazd w obie strony, pobyt w pensjonacie, wyżywienie i t.d.

Po luminalu

skok z dachu domu

Przed kilku dniami donieśliśmy o zamachu samobójczym ob. Longiny Wyrzykowskiej, która w mieszkaniu swym przy ul. Nowotki 53 zażyła większą ilość luminalu.

Lekarzom udało się uratować samobójczynię. Onegdaj powróciła ona do swego domu. W kilka godzin później, zwlokła się z łóżka, **udała się na dach domu i zawiązawszy sobie oczy chusteczką — skoczyła w przepaść ulicy.** Tym razem uparta desperatka poniosła śmierć na miejscu.

Przyczyny desperackiego kroku narazie nie ustalono.

***

W mieszkaniu własnym przy ul. Zgierskiej 24, w celu samobójczym, napiła się nieznanej trucizny 22-letnia Halina Brymas.

Powodem zamachu samobójczego był zawód miłosny. Desperatkę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala miejskiego w Radogoszczu. (i)

NASZE PIOSENKI



(W. D.) Starsze pokolenie pamięta zapewne owe dawne, łódzkie „sale“ tańca. Gnieździły się one przeważnie na przedmieściach, piastując szumne nazwy: „Sala Krakowska“, „Sala Warszawska“, „Pod gwiazdą“ i t. p.

Schodziła się tam największa biedota, no i szumowiny miejskie.

Tańczących otaczał sznurek, pod którym wkraczało się z „damą“ na środek sali po zapłaceniu „dychy“ za taniec.

Żaden policjant carski, żaden przedstawiciel „ochrany“ nie odważyłby się wejść na salę: w najlepszym razie wyniesionoby go uroczyście z workiem na głowie. Ale to tylko — w najlepszym, bo atmosfera tych tańcówek bardzo była burzliwa z licznymi wyładowaniami w postaci bójek i burd.

Oto piosenka naiwnie opisująca takie właśnie zajście.

(Mel.: „Ubrała się nasza Zosia w czerwoną sukienkę“).

***

Ojcowie i dzieci...

Razem szabrowali

i razem powędrowali do obozu pracy. — Meble, maszyny do szycia i pisania, tekstylia i t. p. uległy konfiskacie

W pierwszym okresie po odzyskaniu niepodległości, gdy nie wszystkie jeszcze urzędy funkcjonowały jak należy i mienie państwowe nie było dostatecznie dobrze chronione — **szaber kwitł w całej pełni.** Wiele osób dorobiło się wówczas pokaźnych majątków drogą pospolitej grabieży. Z biegiem czasu szabrownicy coraz bardziej oswajali się z myślą, że **wszystko co zrobili poszło w zapomnienie, że sprawki ich w ogóle nigdy nie ujrzą światła dziennego.**

Tak samo myślał **Feliks Belke, zamieszkały w Łodzi przy ul. Pogonowskiego 41,** który wraz ze swymi dwoma synami Feliksem, zamieszkałym z nim razem oraz Tadeuszem (ul. Andrzeja Struga 46) **uprawiał szaber w naszym mieście niemal od pierwszej chwili.**

Tata wraz z synalkami rabował wszystko, co się dało. Specjalnym jednak powodzeniem cieszyły się u nich **meble, maszyny do szycia i pisania, ubrania oraz materiały tekstylne i galanteryjne — słowem rzeczy, które nalepiej można było sprzedać.**

Trzej panowie Belke ograbili cały szereg składów łódzkich, oraz niezliczoną ilość mieszkań. Część łupu sprzedali, a z reszty urządzili sobie **komfortowe mieszkania, nie zgłaszając zrabowanych rzeczy do Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego.**

Gdy dowiedziała się o tym Komisja Specjalna, przeprowadziła dochodzenie, a ponieważ wina wszystkich trzech została udowodniona — ojca wraz z synami osadzono pod kluczem.

Obecnie Belke i jego dwaj nieodrodni synowie skierowani zostali **do obozu pracy przymusowej na okres 2-ch lat.** Połowa kary została im wprawdzie darowana na zasadzie amnestii, natomiast wszystkie meble, maszyny i t.d. przepadły bezpowrotnie w całości: **zostały skonfiskowane na rzecz skarbu państwa.**

Jeszcze lepszym „rekordem“ może się pochwalić **Wawrzyniec Kubus, który za podobne sprawki dostał się do obozu pracy wraz z czterema swymi synami!**

A było to tak: Wawrzyniec Kubus, b. sołtys, zamieszkały ostatnio w Łodzi przy ul. Telefonicznej 9, bezpośrednio po ucieczce Niemców przystąpił **do dewastacji poniemieckich gospodarstw rolnych.** Przy pomocy swych synów — **Romana** (ul. Nowotki 34), **Aleksandra** (ul. Czertyńska 2), **Henryka** (ul. Czertyńska 2), i **Tadeusza** (ul. Telefoniczna 3) **rozbierał budynki mieszkalne w okolicach Łodzi, niszczył ogrodzenia, wycinał drzewa w parkach, szabrował motory i maszyny z gospodarstw rolnych i t.d.** We wszystkich tych aferach czynnie pomagali mu synowie. Podobnie jak Belkowie, część zrabowanych rzeczy Kubusowie przywłaszczyli sobie, nie zgłaszając ich do OUL-u.

Podczas rewizji znaleziono u nich znaczną ilość mebli, przenośne piece i warsztaty, które — jak stwierdzono — pochodziły z szabru.

W tej sprawie Komisja Specjalna, kierując rodzinę Kubusów do obozu pracy zastosowała pewną gradację: **ojciec wysłany został na okres półtora roku, syn Roman — na okres 16 miesięcy, następny syn Aleksander tak samo na 16 miesięcy, Henryk na pół roku, a Tadeusz — na 10 miesięcy.**

Dwie zacne rodzinki — Belków i Kubusów — przebywają już w Milencinie. Chociaż znaleźli się tam **w rodzinnym gronie** i to in corpore — czas upływa im chyba niekoniecznie najmilej... (s)

Ukryli ponad milion zeszytów

Wyżsi urzędnicy „Społem“ przed Sądem w Łodzi

Wczoraj wszedł na wokandę Wojskowego Sądu Rejonowego zapowiedziany od dawna **proces wyższych urzędników Oddziału Papierniczego „Społem“.**

Na ławie oskarżonych zasiedli **Erazm Kuchowski** (skazany już w procesie Dolewskiego), kierownik Oddziału **Jerzy Niebojewski**, referent działu Pap. Min. Oświaty, **Edmund Fethke**, kierownik zakładów graficznych, **Mieczysław Suchanecki**, kierownik techniczny i **Mieczysław Tencza**, kierownik drukarni.

Akt oskarżenia zarzuca Kuchowskiemu, że **ukrył ponad milion zeszytów, około 50 tysięcy brulionów i 370 paczek papieru kancelaryjnego, przeznaczonego przez Ministerstwo Oświaty na zaopatrzenie szkół i instytucji oświatowych.** W ten sam sposób ugrzęzły wielkie ilości bibułek i papieru cyklostylowego. Kuchowski płacił dostawcom wygórowane ceny, udzielał nielegalnych zaliczek oraz **przywłaszczył sobie 1.369.769 zł.**

Niebojewski oskarżony jest o ukrycie w porozumieniu z Kuchowskim ponad 1 miliona zeszytów i dużych ilości rozmaitego gatunku papieru, za co zainkasował 715 tysięcy złotych.

Pozostałym podsądnym akt oskarżenia zarzuca **ścisłe współdziałanie z Kuchowskim i Niebojewskim.**

Z nielegalnych tych transakcji oskarżeni **ciągnęli zyski, pozbawiając dzieci szkolne zeszytów, a jednocześnie spowodowali zwyżkę cen rynkowych i narazili Skarb Państwa na straty.**

Wszystkim oskarżonym zarzuca się uprawianie sabotażu.

Przesłuchany Kuchowski tłumaczył się że uprawiane przez niego nielegalne transakcje miały na celu zasilenie t. zw. „lewej kasy“, chodziło mu bowiem o sprawne funkcjonowanie instytucji, co mogło mieć miejsce jedynie dzięki lepszym wynagrodzeniom, płaconym pracownikom.

W tym samym duchu zeznawał Fethke.

Niebojewski twierdził, że sumę 550 tysięcy złotych, otrzymaną od Kuchowskiego traktował jako pożyczkę, natomiast Kuchowski oświadczył, że otrzymana przez Niebojewskiego suma była wyższa, gdyż wypłacił mu 715 tysięcy złotych i to nie tytułem pożyczki, a nadpłaty.

Dziś od godziny 9-ej przesłuchiwani są dalsi oskarżeni. (p).



61)

Pani Klara posiada dolne kończyny grube, jak nogi fortepianu, może więc dlatego jest z natury trochę muzykalna. Dźwięki orkiestry szalejącej w dancing - barze odmładzają ją i kuszą do szaleństw, a piwko wypijane w ilościach zgoła nieogrniczonych, czynią frywolną.

Radca Koenig, wyraźnie kokietowany przez żonę udaje, że nie dostrzega przedmiotu swoich gorętszych westchnień i kiedy Helena Ołęcka zatrzymuje się przy jego stoliku, on urzędowym głosem zamawia jeszcze dwa wielkie piwa i serdelki na gorąco. Jednakże w głębi potężnie otłuszczonego serca toczy go cicha melancholia, i pan radca głowi się nad wynalezieniem powodu, któryby mu pozwolił odesłać żonę do Monachium...

Jednakże pani Klara czuje się w Litzmannstadtcie coraz rozkoszniej i z taką samą gorliwością szuka pretekstów, ażeby przedłużyć swoją wizytę.

Jest więc przymilna, przylepna, rozkoszna i kokieteryjnie spogląda swemu Karolowi w oczy. Że zaś właśnie grają walca, ona uśmiecha się, kryguje, a potem wstaje z miejsca.

— Ach, Karl, słyszysz? Grają walca! Pięknego walca! Skoroś ty nie zaprosił mnie do tańca, pozwolisz, że cię wyręczę: Herr Polizeirat, czy zatańczy pan ze mną?

Niedaleko siedzi major Otto Friedenstab, przeto radca nie chce zrobić swojej małżonce afrontu. Przeżuwając resztę serdelka powstaje ociężale i z miną męczennika udającego, że uśmiecha się odważnie na widok stosu, na którym za chwilę już przemieni się w garstkę popiołu, powiada do pani Klary:

— Służę pani Polizeiratowej!

On jest mały i gruby, ona jeszcze mniejsza i grubsza. Oparci o siebie potężnymi brzuchami napróżno starają się objąć i uzgodnić krok, podczas gdy, szemrząc i szeleszcząc, przepływają melodyjne tony walczyka...

— Tańczysz doskonale, mój ty Polizeiratku! — mizdrzy się do niego pani Klara, jednakże jej partner gubi znowu krok, bo wydało mu się, że przechodząca obok Helena Ołęcka spojrzała bardzo ironicznie na ich choreograficzne wyczyny.

Jest więc na nią (sami widzicie, jak bardzo słusznie!) rozgniewany i płacąc potem za wspólnie z małżonką wypite trzydzieści kufli piwa, nie zaszczyci zuchwałej kelnerki nawet jednym łaskawym spojrzeniem: a Helena jest uszczęśliwiona, bo wydaje się jej, iż oto nareszcie raz na zawsze odczepił się od niej straszliwy jej adorator!

Wszystko teraz stało się dla niej łaskawe: nawet pogoda!

Zaczął się już wrzesień, ale słońce świeci dalej gorąco i złociście. Zielony las tuszyński pachnie żywicą — i nikłością wspomnień, które szeleszczą wśród żółknących liści brzóz: czy pamiętasz? to było tutaj!

Na „ich“ polance gorzeją fiolkowe płomienie — wrzosy, a jak ogień są usta Zbigniewa.

Helena zna dobrze ich smak... Już się go nie lęka, już sama przysuwa się do niego i przymyka oczy...

Wysoko w górze przepływa stado ptaków, odlatujących na południe: melancholijne przypomnienie, że wszystko w świecie ma swój kres, że wszystko jest tylko nikłą przelotnością chwil...

Ale Helena jest teraz daleka od myśli, że również i jej szczęście może się kiedyś skończyć.

Opiera głowę o jego ramię i leniwie spogląda na wrzosowisko, ponad którym brzęczą pszczoły, bzykają złote muszki i nisko wibruje bas przelatujących trzmieli.

Kelnerka z dancing-baru „Erika“ wsłuchuje się w nikły koncert tego przedpołudnia, które jeszcze nie jest jesienią, a już przestało być latem.

— A nasze pieszczoty chociaż bardzo słodkie nie stały się jednak grzeszne! — myśli Helena i miłosnym ruchem gładzi gęste włosy chłopca.

— Czy kochasz mnie tak bardzo, jak ja ciebie? — pytają jej oczy, Zbigniew jednak milczy, podczas gdy w ciszy przedpołudnia brzęczą coraz głośniej pszczoły, szukające (może napróżno) miodu w fioletowych serduszkach przekwitających wrzosów...

SPORT

Dziś finały
mistrzostw Łodzi w tenisie stołowym

Do mistrzostw tenisa stołowego pań zgłosiło się tylko siedem zawodniczek z 3-ch klubów: DKS — 2, Elektrownia — 3, i Filmowiec — 2. Ze względu na małą ilość zgłoszonych, przeprowadzono rozgrywki systemem każda z każdą. Mistrzostwo zdobyła Czyżewska (Elektrownia), która wygrała wszystkie spotkania w dwóch setach.

Drugie miejsce zajęła Borowska, 3) Adler, (Obie z Filmowca), 4) Scholewska (El.), 5) Hubner (DKS), 6) Szymańska (El.), 7) Myszkowska (DKS).

W mistrzostwach męskich, po dwudniowych zmaganiach do finału zakwalifikowali się: Wiktorowski (El.), Krzysik (DKS), Badowski (Film.) i Supeł (Ognisko). O dalsze miejsca walczyć będą: Grzelczyk (DKS), Bednarek (El.), Pacak (Pilica) i Szymczak (Oratorium). Finały odbędą się w dniu dzisiejszym o godz. 17.30 w sali Elektrowni. Do mistrzostw stanęło 52 zawodników.

Na boiskach i ringach

W zawodach pięściarskich Śląsk — Poznań zwycięstwo odniosła reprezentacja Śląska 10:6. Grzywocz i Rademacher wygrali swe walki przez k. o.

Drużyny ligowe rozegrały szereg spotkań. Oto wyniki: Cracovia — Wieczysta 8:0 (3:0), Polonia (Warszawa) — SKS 10:0 (4:0), Wisła — Podgórze 6:2 (5:1), Garbarnia — Dąbski 6:1 (3:1).

W mistrzostwach ligi koszykowej: Warta — Znicz 60:50 (26:25), ZZK — Wisła 55:37 (25:23), ZZK — AZS (Kraków) 50:35 (29:15).

W zawodach pływackich odbytych w Poznaniu, *reprezentacja Poznania* pokonała reprezentację Warszawy 92:65. W piłce wodnej Poznań pokonał *Warszawę* 6:1 (3:1).

Milicjanci przegrali
w Warszawie z zapaśnikami budowlanych

W ub. niedzielę, zapaśniczy zespół Milicjantów łódzkich wystąpił w Warszawie w meczu z Budowlanymi. Nieznaczne zwycięstwo odniosła drużyna warszawska w stosunku 4:3. Wyniki techniczne: w koguciej *Rokita* wygrał w 7 min. z *Łazarskim*. W piórkowej *Paprota* przegrał na punkty z *Ignaszewskim*. W lekkiej *Skolimowski* przegrał na punkty z *Kawałem*, w półśredniej *Maliszewski* pokonał na punkty *Matusiaka*, w średniej *Reda* wygrał na punkty z *Lenartem*, w półciężkiej *Książkiewicz* w 7 m. położył na łopatki *Miśkiewicza* i w ciężkiej *Boniewski* przegrał na punkty z *Jałkiewiczem*. Jako pierwszych podaliśmy zapaśników Budowlanych.

Dobra marka Cracovii

Piłkarze Cracovii mają jednak dobrą markę. Klub ten otrzymał propozycję rozegrania szeregu spotkań międzynarodowych. Pierwsi zaprosili Cracovię Czesi na turniej o puchar Pribiny, który rozgrywany będzie rokrocznie w Nitrze.

W turnieju tym **obok drużyny Cracovii** weźmie udział szereg doskonałych innych drużyn zagranicznych, przede wszystkim, **drużyna radziecka Dynamo z Kijowa,** a następnie **Hajduk jugosłowiański ze Splitu,** nie mówiąc już o miejscowej drużynie **AC. Nitra.**

Ponadto z propozycją rozegrania dwóch spotkań w Krakowie w marcu br. zwrócił się do Cracovii znany **budapeszteński klub Vasas.** Obie propozycje te są dla Cracovii korzystne, prawdopodobnie więc, zostaną przez klub zaakceptowane.

MSZ wyraziło zgodę
na udział Polski w Igrzyskach Bałkańskich

Projekt udziału sportu polskiego w igrzyskach bałkańskich znalazł przychylne stanowisko w Min. Spraw Zagranicznych, które ostatecznie zaakceptowało go. Już w marcu wyruszy do Belgradu delegacja PUWF, aby na kongresie przedstawić projekty polskie dotyczące igrzysk bałkańskich.

Sport polski projektuje pewną modyfikację igrzysk, przy czym stawia wniosek zorganizowania w roku przyszłym na terenie Polski szeregu zawodów z następujących dziedzin sportu: narciarstwo, siatkówka męska i żeńska, zapaśnictwo, boks, kolarstwo, oraz zawody pięściarskie z Bułgarią, Albanią, i Węgrami. Polska proponuje też włączenie do programu igrzysk bałkańskich sportu hipicznego. O tych innowacjach zadecyduje wspomniany kongres w Belgradzie.

Już na wadze zwyciężyliśmy...
Milicyjny K. S. nie był dla nas groźnym przeciwnikiem — oświadcza kierownik pięściarzy ŁKS. — Teraz przygotowujemy się do meczu z Tęczą, a następnie z... Wartą

Pięściarze ŁKS dumni z osiągniętego zwycięstwa nad Milicyjnym KS wrócili do Łodzi. Korzystając z okazji, rozmawiamy z kierownikiem sekcji p. Okołowiczem, który w ten sposób dzieli się z nami przeżytymi wrażeniami.

— Nie ma co, mecz nam się udał. Nasza taktyka zaskoczyła przeciwnika, który poczynił pewne przesunięcia w drużynie, licząc na brak w naszych szeregach Pisarskiego. Tymczasem na wadze w umówionym terminie zjawił się Pisarski, a to pokrzyżowało plany przeciwnika.

Moim zdaniem, zwyciężyliśmy zasłużenie. Drużyna Milicyjnego KS okazała się słabsza, niż się spodziewałem. Rozczarował mnie Antkiewicz, który zamiast poprawy, wykazuje dalszy spadek formy. Nasz Bonikowski trzymał się doskonale i jego porażka jest tak minimalna, że, kto wie, czy remis nie byłby słuszniejszy. **Mam wrażenie, że w obecnej swej formie Antkiewicz przegrałby z Marcinkowskim.**

—Czy Kamiński nie dopisał?

— Nie powiem. Walczył dobrze, chociaż przegrał, ale śmiem twierdzić, że **gdybyśmy zabrali Różyckiego, wygralibyśmy mecz 14:2.** Sowiński jest w dobrej formie, ale, nie sądzę, by dotrzymał pola Różyckiemu.

Inni zawodnicy spisali się dobrze. Należy się pochwała Żylisowi, który się jakoś rozruszał, Pisarski w drugim i trzecim starciu zdeklasował Szymankiewicza. Marcinkowski dawno nie walczył więc nic dziwnego, że końcówkę miał nieco słabszą. **Stasiak to zbyt stary wyga ringowy, aby dać się zaskoczyć** jakąś akcją mniej rutynowanego przeciwnika. **Koniecznie jednak musi poprawić swą formę Olejnik,** który, mimo zwycięstwa, walczył dużo niżej swych możliwości. Wreszcie Niewadził załatwił się w drugiej rundzie z Mechlińskim, obiecującym pięściarzem, ale dziwnie nieoszczędzanym. Jest to już jego trzecia kolejna porażka przez k. o., **a to może zaważyć na jego dalszej karierze boksera.** Dla Niewadziła nie widzę w tej chwili przeciwnika w Polsce.

— A przecież mówią, że Niewadził sprawił niespodziankę?

— **Dla takich każde zwycięstwo Niewadziła jest nowym objawieniem.** Trudno znaleźć bardziej przekonywujące argumenty jak zwycięstwa przez k. o, ale i one widocznie nie wystarczają dla tych, którzy nie chcą w Niewadzile uznać najlepszego pięściarza wagi ciężkiej.

— Śmiejmy się z tego. Czy zależy wam na tym?

— Absolutnie nie. Nie mamy zamiaru nikogo przekonywać. **Ten tydzień poświęcamy na przygotowanie się do niedzielnego meczu z naszym lokalnym konkurentem — Tęczą.** Mecz, oczywiście, odbędzie się w Łodzi, później znów tydzień odpoczynku i pracy, **by godnie przyjąć poznańską Wartę.**

— Racja. Przecież odniosła ona ostatnio „wspaniałe" zwycięstwo nad Grochowem 16:0 (walkower) i jest już w finale!

— Tak. Warta będzie czwartym finalistą tegorocznych mistrzostw Polski.

Zobaczymy jaką rolę w nich odegra. Narazie jednak ŁKS szykuje się do meczu z Tęczą, który, jak mówiliśmy, rozegrany będzie w niedzielę.

Budujemy halę sportową
Członkowie „Służby Polsce" będą zatrudnieni przy budowie

Budowa hali sportowej w Łodzi zaczyna przybierać realne formy. Pod przewodnictwem Prezydenta m. Łodzi Eugeniusza Stawińskiego, w sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego odbyło się organizacyjne zebranie Komitetu Budowy Hali Sportowej w Łodzi.

Zagajając zebranie, prezydent Stawiński między innymi powiedział: *„Budowa hali sportowej — to rzecz konieczna, bo im więcej młodzieży ćwiczyć będzie gimnastykę, gry sportowe itp. — to w mieście naszym zmniejszy się odsetek chorych na gruźlicę. A ponad to sportowcy nasi nie mogą tracić tego w okresie zimowym, co wyćwiczą latem".*

Ponieważ Zarząd Miejski nie jest w stanie pokryć całkowicie wydatków, związanych z budową hali, przeto powołano *specjalny Komitet Budowy Hali, który winien zająć się m. in. i zbieraniem funduszów na ten cel.*

Hala ta, jak już wspominaliśmy, stanie przy zbiegu ul Skorupki i Żeromskiego. Oprócz sali do ćwiczeń o wymiarach 65 na 35 metrów wybudowany będzie również basen pływacki i pomieszczenia dla przyjezdnych sportowców. Miejsc siedzących na trybunie w nowej hali będziemy mieli około 3.500, a na imprezy pięściarskie hala pomieści około 8 tysięcy widzów.

Jak się dowiadujemy, *przy budowie hali zatrudnieni będą również członkowie „Służby Polsce".* Plany budowy są już gotowe tak, że w ciągu najbliższych 6-ciu tygodni Zarząd Miejski przystąpi do rozpoczęcia budowy tak bardzo potrzebnego Łodzi zimowego ośrodka kultury fizycznej. Prezydium Komitetu Budowy Hali Sportowej stanowią:

Prezydent Eugeniusz Stawiński, wiceprezydent Stanisław Duniak, ławnik Heliodor Konopka, naczelnik Zygmunt Folt, i przedstawiciel OKZZ Władysław Spychała. Na czele Komisji Finansowej stanął Dyr. Wacław Zatke, a ponadto prezes Edward Smoliński, Dyr. Karol Bayer, Stanisław Kaucz i przedstawiciel OKZZ i Włókniarzy.

Na czele Komisji Propagandowej zaś kierownik Wacław Chyra, a ponadto: poseł Jan Karbowiak, dyr. A. Nonas, dyr. Z. Golaszewski i red. L. Szumlewski.

Obie te komisje przystąpiły do opracowania planów pracy na cały rok 1948.

Widzew zaawansował do ligi
Na II ligę za wcześnie w naszych warunkach

W wyniku obrad drugiego dnia walnego zgromadzenia PZPN całkiem nieoczekiwanie znalazł się w lidze piłkarskiej łódzki Widzew.

Więcej tą niespodzianką zaskoczony jest Widzew, niż opinia sportowa. Awans nastąpił w zgoła niecodziennych okolicznościach. Oto gdy walne zebranie postanowiło, nie bacząc na racje ZZK (Poznań) poparte wyrokami sądowymi, odrzucić słuszny jego protest, nagle zrodził się wniosek o powiększenie ilości klubów w lidze do 14-tu z tym, że dokooptowane zostaną... ZZK (Poznań) no i klub łódzki. Wniosek przeszedł i w tegorocznych rozgrywkach Łódź będzie miała w lidze dwóch reprezentantów.

Mniejsze okręgi mają pretensję do „wielkiej czwórki" t. zn. okręgów Warszawy, Krakowa, Łodzi i Śląska, że w głosowaniu pogrzebały projekt utworzenia drugiej ligi. Czy słuszną? Snuto piękne plany, ale przejrzanoby na oczy dopiero podczas rozgrywek. Napewno nie jeden z klubów załamałby się finansowo nie mówiąc o tym, że II liga położyłaby mniejsze kluby klasy A i B. Tylko brak doświadczenia, cechujący zapaleńców II ligi może być powodem ich żalu. Właściwie — mniejsze okręgi powinny być wdzięczne „wielkiej czwórce", że nie dopuściły do zrealizowania tego niewczesnego, jak na nasze warunki, pomysłu.

Zakopane dla szermierzy
Trzytygodniowy obóz przedolimpijski pod kierunkiem mistrza Keveya

Polski Komitet Olimpijski znalazł wreszcie czas, aby poświęcić nieco uwagi zamierzeniom przedolimpijskim szermierzy i ostatecznie przyznać im odpowiednie fundusze na zorganizowanie obozu przedolimpijskiego.

Projektowany obóz w Szklarskiej Porębie odwołano, ale za to organizuje się w czasie od 1 — 20 marca obóz w Zakopanem, który poprowadzi fechmistrz Kevey. Po zakończeniu obozu w dniach 20 — 21 marca projektowany jest mecz z Czechosłowacją w dwóch broniach — o ile Czesi ofertę tę przyjmą.

Na obóz wyznaczeni zostali: BRZEZICKI, BANAŚ, BACHMAN, CZYŻOWSKI, CHAŁUPKA, DOBROWOLSKI, DOIWŁOWSKI, FOKT, FRANC, KAŹMIERCZAK, KOŹLICKI, KĄSEK, NAWROCKI, RYBICKI, SOBIK, SOŁTAN, WÓJCIK, WÓJCICKI i ZACZYK.

Z tej grupy wyłoniona zostanie po obozie właściwa kadra ośmiu — dziewięciu olimpijczyków. W obozie w Zakopanem wezmą również udział zawodniczki: SKUPIENIÓWNA, SZRAJDEROWA, NAWROCKA, MĄDRALÓWNA, SERNIBULSKA i STANOSZKÓWNA.

Wyniki I-go dnia
mistrzostw pływackich Łodzi

400 m. styl. dowol. mężczyzn:

Klasa III — 1) Siekiera (YMCA) 5:55,2 min. klasa II — 1) Stanowski (Filmowiec) 6:39,0 m. klasa I — 1) Boniecki (F) 5:50,2 min. 2) Jera (F) 6:05,0 min.

200 m. styl. klasycznym pań:

klasa III — Woźniak (Y) 4:04,3 min., klasa I — 1) Dawidowicz (AZS) 3:42,6 min., 2) Proniewicz (HKS) 3:45,8 min.

200 m. styl. klasycznym panów:

Klasa III — 1) Czernos (ŁKS) 3:38,4 min. klasa II — 1) Liniecki (AZS) 3:48,1 m. klasa I — 1) Dobrowolski (Filmowiec) 3:08,1 min. (nowy rekord okręgu łódzkiego). 2) Kroguliec (ZJ) 3:15,7 min.

100 m. styl. dowolnym pań:

klasa I — Kowalska (HKS) 1:33,7 min., 2) Szczepaniakówna (Y) 1:35,0 min., klasa II — 1) Sobczakówna (Y) 1:37,7 min.

100 m. styl. dowolnym panów:

Klasa III — 1) Siekiera (Y) 1:21,7 min., klasa II — 1) Stanowski (Film.) 1:22 min. klasa I — 1) Boniecki (F) 1:11,0 min. 2) Jera (F) 1:11,5.

Sztafeta 3 razy 100 m. styl. zmiennym pań:

Klasa I — 1) HKS (Kowalska, Maślakiewicz, Proniewicz) 5:29,6 min., 2) YMCA 6:00,6.

Sztafeta 3 razy 100 m. styl. zmien. panów:

Klasa III — 1) YMCA 4:54,7 min. 2) ŁKS, 3) Filmowiec, klasa II — 1) Filmowiec I — 4:45,3 min., 2) Filmowiec II, klasa I — 1) Filmowiec (Chojnacki, Dobrowolski, Jera) 4:08,0 min., 2) HKS 4:18,4 min.

Punktacja po pierwszym dniu mistrzostw:

1) Filmowiec 168 pkt., 2) HKS 90 pkt., 3) YMCA 60 pkt., 4) AZS 33 pkt., 5) Zjednoczone 23 pkt., 6) Włókniarz 3 pkt., 7) Zryw 0 pkt.

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR POWSZECHNY TUR

Teatr Powszechny dnia 19 bm uczci stulecie urodzin jednego z największych pisarzy ostatniej doby, Bolesława Prusa. Hołd złożony zostanie przez dramatyzację opowieści z 1863 r. pt. „Omyłka" Adaptacji scenicznej dokonał Erwin Axer. Malownicze, pełne szlachetnego sentymentu i humoru widowisko wyreżyserowała Lidia Zamkow. Role główne odtwarzają, M. Miedzińska, B. Bronowska, H. Puchniewska,B. Rachwalska, M. Kozierska. M. Seroczyńska, M. Krawczykówna; D. Mancewiczówna, U. Latosówną; K. Pągowski,J. Pilarski, W. Staszewski, K. Dejmek, J Warmiński J. Kłosiński, B. Bolkowski, A. Kwiatkowski, L. Ordon i słuchacze PWST. Dekoracje i kostiumy Z. Strzeleckiego.

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

W Teatrze WP. dnia 24 bm. długo oczekiwana, poprzedzana olbrzymią reklamą zagraniczną sensacyjna sztuka J. P. Sartre'a „Ladacznica z zasadami" (Putain respectueuse) w przekładzie Jana Kotta. Rzecz dzieje się współcześnie w Stanach Zjednoczonych i odsłania w sposób dosadny amoralność burżuazji amerykańskiej. Sztuka ukaże się w reżyserii Erwina Axera. W rolach głównych występuią: J. Węgrzyn, E. Bonacka, A. Łapicki, i F. Żukowski. Dekoracje skomponował Z. Strzelecki. Młodzież w wieku szkolnym nie posiada prawa wstępu na widownię.

TEATR W. P. — Dziś o godz. 19 „Krakowiacy i Górale", wszystkie miejsca wyprzedane. Passe-partout nieważne.

TEATR POWSZECHNY TUR — Dziś o godz. 19,15 promieniujące wesołością i dowcipem widowisko „Damy i Huzary" Al. Fredry.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 komedia Moliere'a „SZKOŁA ŻON".

Kasa czynna od 12-tej. tel.: 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243.

codziennie o godz. 19,15 w niedzielę i święta o godz. 15,30 i 19.15 „NITOUCHE" operetka w 4 aktach. Dla świata pracy 50 proc. zniżki, w dnie powszednie i w niedzielę na popołudniówkę. Przedsprzedaż biletów w Związku Plastyków, Piotrkowska 102. W niedzielę i święta w kasie teatru od godz. 11-tej.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1 — Ostatnie dni „WGLĄD W RZĄD". Pocz. o godz. 19.30 tel. kasy 272-70.

TEATR „OSA", Zachodnia 43, tel. 140-09. Dziś i codziennie o godz 19.30. w niedzielę i święta o godz. 16,30 i 19,30 „Coś się zaczyna"

Przedsprzedaż w kasie w godz. 10—13 i od 16-ej, tel. 140-09.

Kina

ADRIA — „Gospoda Świąteczna".
BAŁTYK — „Niepotrzebni mogą odejść".
BAJKA — „Jasne Łany".
GDYNIA — „Gospoda Świąteczna".
HEL — „14 Lipca".
MUZA — „Konik Garbusek".
POLONIA — „Wieczna Ewa".
PRZEDWIOŚNIE — „Symfonia Pastoralna"
ROBOTNIK — „Ostatnia szansa".
ROMA — „Noc grudniowa".
REKORD — „Znachor".
STYLOWY — „Skradziona Sława".
ŚWIT — „Skarb Tarzana"
TĘCZA — „Skradziona Sława".
TATRY — „Szary Lord".
WISŁA — „Pygmalion".
WOLNOŚĆ — „Kulisy Wielkiej Rewii".
WŁÓKNIARZ — „Dziewczę z północy".
ZACHĘTA — „Na tropie zbrodni".

Program radiowy na dziś

12,03 Wiadomości południ.; 12,08 Przegląd prasy stołecznej: 12,13 Muzyka; 12,25 Koncert rozrywkowy; 12,50 Poradnik dla wsi; 13,00 W.c. Koncertu; 13,20 Przerwa; 14,00 „Utwory na skrzypce bez akompaniamentu" (płyty). 14,30 Słuchowsko dla dzieci; 14,50 (Ł) Pieśni polskie; 15,05 (Ł) Pogadanka sportowa; 15,10 (Ł) „Ład i porządek w domu"; 15,20 (Ł) Wiadomości lokalne; 15,25 (Ł) Rozmaitości; 16,00 Dziennik; 1625 Kącik szachistów; 16,30 „Łowy pod lodem"; 16,40 Skrzynka techniczna, 16,50 „Ze świata radia"; 16,55 Słuchowisko poetyckie; 17,35 Muzyka z płyt; 17,45 RUL „Termometr pokazuje 37 stopni C" wykład doc. dr Bolesława Skrzyńskiego; 18,00 „Najpiękniejsze walce"; 18,45 „Szalona" powieść J. I Kraszewskiego; 19,00 Koncert wiolonczelowy; 19,20 Koncert; 20,00 Dziennik; 20,50 Pogadanka; 21,00 Koncert Symfoniczny; 22,15 Audycja w wyk. Sekstetu PR; 22,45 (Ł) Koncert życzeń (cz. I); 22,58 (Ł) Omówienie programu lokalnego na jutro; 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,30 (Ł) Koncert życzeń (cz. II); 23,58 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

OGŁOSZENIE

W związku ze zbliżającym się okresem kopulacyjnym zwierząt jednokopytowych — na podstawie § 2 punktu „d" zarządzenia Prezydenta Miasta z dnia 21 III, 1946 roku L. dz. XXI, Wet. Z. a. 11/2-46 — Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Weterynarii — podaje do wiadomości, że wszystkie klacze podlegają obowiązkowemu badaniu lekarsko-weterynaryjnemu przed stanowieniem (kopulacją).

Badanie to wykonywują grodzcy lekarze-weterynaryjni w następujących miejscach i terminach:

Lp.	Z terenu	Punkt badania	Dni i godziny	Nazwisko lekarza weterynaryjnego
1.	Starostwa Grodzkiego Północno-Łódzkiego	Ulica Limanowskiego nr 40	wtorki środy czwartki i piątki od godziny 10 do 12	T. Wysocki
2.	Starostwa Grodzkiego Śródmiejsko-Łódzkiego	Ulica 6 Sierpnia nr 5		W. Moszalski
3.	Starostwa Grodzkiego Południowo-Łódzkiego	Ulica Pabianicka nr 210		K. Poleszczuk

Łódź, dnia 11 lutego 1948 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr. MIRSKI akuszeria choroby kobiece. Żeromskiego 37, tel. 257-23. 11k

Dr. OLĘDZKI choroby skórno-weneryczne. Żeromskiego 41—1 3 — 6. 1146k

Dr. HORECKI chororoby żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 35, tel: 206-99. 1152k

Dr. VOGEL specjalista chorób kobiecych akuszeria. Narutowicza 4, tel.: 260-92. 105k

Dr. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerii, przeprowadził się. Obecnie: Piotrkowska 33, przyjmuje: 2 — 6. 1182k

Dr. DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych Kopernika 6 — 5, tel.: 186-00.

Dr. LENCZEWSKI choroby kobiece, akuszeria, przyjmuje 3 — 7. Sienkiewicza 51. 1k

Dr. BASS ZYGMUNT choroby kobiece. Narutowicza 6, tel. 208-76 1230g

Dr. LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła, nosa. 8 — 10, 4 — 6. Daszyńskiego 6. tel.: 101-50. 1214k

Dr. PIESKOW — nerwowe, wewnętrzne, elektrowstrząsy. 3 — 5. Zawadzka 6. 1212k

LECZNICA lekarzy specjalistów oraz gabinet dentystyczny. Piotrkowska 3. 10—19. Telef.: 216-48. 61k

Dr FALKOWSKI specjalista nerek, pęcherza, dróg moczowych Piotrkowska 159. 3—5 1467k

Dr. KOWALSKI MIECZYSŁAW. specjalista skórne - weneryczne. 1 Maja 3. 8 — 10. 4 — 7. 31k

Dr. ŁOZA, weneryczne, skóry, włosów Sienkiewicza 34 pierwsza — druga, czwarta — siódma, tel: 179-56 51k

DOKTÓR REICHER. specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) Południowa 26 druga — siódma. 81k

Dr. TADEUSZ CHĘCIŃSKI. choroby skórno - weneryczne. Piotrkowska 157 3 — 6 71k

Dr. TEMPSKI specjalista weneryczne, skórne, włosów, moczopłciowe. Piotrkowska 114 1211k

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne-skórne. 8—10 3 — 7. Piotrkowska 106. 1224k

Dr. HEYKO - POREBSKI Jan, choroby skórno-weneryczne. Brzeźna 6 tel. 158-19 5—7 1516k

DOKTÓR ZAURMAN specjalista: skórne weneryczne, 8 — 10. 5 — 7. Nawrot 8. 41k

Dr PROCHACKI specjalista, skórne weneryczne przyjmuje 3—6 Legionów 17 253g

Dr. AL. LEŚNIEWICZ chirurg. Andrzeja 2, tel. 224-09. 4 — 6. 1748g

Dr. DOLIŃSKA choroby dzieci, Narutowicza 6. tel: 208-76 77k

Dr. PIWECKI wewnętrzne (płuca, serce). Piotrkowska 35. 3 — 6 691g

Dr. BILIŃSKI — choroby serca, 11 — 14. Legionów 3. 1803g

Dr. CHYLEWSKI specjalista, skórne, weneryczne, 4 — 6. Piotrkowska 164. 1820g

Dentyści

LECZ. ZĘBÓW pracownia zębów sztucznych. Piotrkowska 8.

LEKARZ DENTYSTA Zofia Balicka Moniuszki 11 II p. tel. 151-15, 1149k

GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: Nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26a. 120k

Akuszerki

AKUSZERKA WOJTASIEWICZ. — Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43 16g

AKUSZERKA ŁAGOWSKA Irena przyjmuje Zachodnia 52, tel.: 151-76. 1054g

Kupno — sprzedaż

UWAGA! Jest do sprzedania komplet niedzielnych dodatków ilustrowanych do „Kuriera Łódzkiego" z lat 1927 — 1928. Wiadomość: 8 — 10 rano, Wólczańska 175 — 5. Ewentualnie zostawić we drzwiach adres.

ŁOŻYSKA KULKOWE, rolkowe, silniki elektryczne; kupno-sprzedaż, inż. Walentynowicz T. Szweycer i S-ka. Kościuszki 32 tel.: 219-18. 1147k

TAPCZANY, otomany, leżaki, fotele, krzesła; robota solidna, ceny umiarkowane poleca: Przeździecki. Kilińskiego 163. 1221k

RADIOAPARATY, fotoaparaty, kinoaparaty telefony, motorki każdą radiową lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuje—sprzedaję — zamieniam Gdańska 17 Księżniak 300k

ZEGAREK — srebro złoto kupuje „Omega" Piotrkowska 4. Poleca: gwarantowane wyroby złote — srebrne 139k

MOTOCYKL DKW 250 c. w bardzo dobrym stanie zamienię na Zündapp 600 c. tylko w dobrym stanie Nowotki 13, dozorca. 1791g

SREBRO w każdej postaci kupuję. M. Welner i S-ka Łódź, Piotrkowska 112, telefon: 120-66. 1463k

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz pierścionek. obrączkę, zegarek w sklepie 11-go Listopada 3. 344k

KALENDARZE bloki, ceny hurtowe, poleca: „Składnica Biurowa" Łódź, Piotrkowska 69 1564g

KUPUJĘ drut nawojowy i preszpan. Stalina 11 tel. 151-34. Zakład elektrotechniczny. 1647k

SPRZEDAM harmonię 120 basów 2 registry. „Paulo Soprani". Karolew, Grodzińska 24 — 4, Styczyński. 1726g

TAPCZANY, kanapy, kozetki gotowe na składzie. Żdziaszek. Napiórkowskiego 5. 1756k

SPRZEDAM 3-ch fajerkową z piecykiem kuchenkę elektryczną, radioodbiornik 5 lampowy. Wiadomość: między 18 — 20 g. Kornakiewicz, Zachodnia 66 — 7. 1792g

SPRZEDAM stół, 5 krzeseł wyściełanych i fotel oraz bufet. Wiadomość: ul. Wojska Polskiego 2, owocarnia. 1806k

SPRZĘT sportowy dostarcza D-H. Świtezianka. Jan Pujdak i S-ka Łódź, Piotrkowska 83. 1508k

SPRZEDAM biały angielski koc. Bielecka, szpital Kochanówka, biuro. 1805g

SWETROWĄ maszynę 6x55 na chodzie sprzedam. wiadomość Drewnowska 12. Bocheński. 1809g

PIANINO czarne tanio sprzedam natychmiast. Wschodnia 25, m. 4. 1817g

SPRZEDAM blat marmurowy 210x77x2 cm. Legionów 33 dozorca. 1821g

SPRZEDAM nowy kredens pokojowy, okazyjnie. Czartoryskiego 48 — 1. 1834g

SPRZEDAM szpul-maszynę weżówkę 12-to wrzecionową. Czartoryskiego 48 Brzozowski. 1835g

SPRZEAM dwa kożuchy wartownicze Nowomiejska 2. Galanteria (podwórze) B. Nagibor. 1837g

KUPIE rewolwerówkę przelotem do 26 milimetrów. Może być do remontu. Oferty: Andrzeja 5 sklep manufaktury 1842g

SPRZEAM plac Północna 29. wiadomość Wschodnia 29 — 4. 1843g

KUPNO i sprzedaż używanych mebli. Ceny przystępne, Sienkiewicza 3. Ancerowicz. 1845g

SPRZEDAM radio 2 zakresowe z okiem, Piramowicza 4 — 2. 1844g

WÓZEK spacerowy w bardzo dobrym stanie kupię zaraz. Tel.: 170-43. 1848k

Różne

KAPELUSZE damskie fasony, wybór, najnowsze poleca: „Manru", Stalina 30 (Główna). Ceny niskie, dojazd tramwajami B, 10 i 14. 683k

ZAPAMIĘTAJ FOTO-AUTOMAT! Narutowicza 8. wykonuje najtaniej zdjęcia legitymacyjne. 312k

BRYCZESY, spodnie szyje specjalista Wojciechowski, Piotrkowska 59, (poprzeczna oficyna). 1373k

ARTYSTYCZNA reperacja ubiorów, podnoszenie oczek. Jadwiga Szolinowa, Piotrkowska 30. 1220k

TOREBKI tomofanowe z nadrukiem wykonuje wytwórnia bibułek, Łódź Piotrkowska 49. 1522g

FOTOGRAFIE legitymacyjne wykonuje jednego dnia: Reperacja fotoaparatów. Nawrot 1. 1510k

ZIOŁA lecznicze M. Szydłowski farmaceuta - zielarz. 40 lat pracy zawodowej. Narutowicza 1, Drogeria. 1616k

ŚNIEGOWCE kalosze oraz zamki zatrzaski do butów reperuje szybko solidnie. Wulkanizacja, Zachodnia 50. 1775k

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę. Tkalnia sztuczna na Frankowskiej. Śródmiejska 23 — 2. 1786g

ZAGINĘŁA suka terier, łeb żółty, na boku plama. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Księży-młyn 7 m. 5. 1814g

W ŚRODĘ dnia 28. I. 48 r. została sprzedana na bazarach teczka jasna, pochodząca z kradzieży. Oddać za zwrotem pieniędzy. ul. Piotrkowska Nr 92 — 98 1796g

PRALNIA Chemiczna i Farbiarnia Jan Jagodziński. Łódź. ul. Gdańska 65. przyjmuje do napinania na specjalnych ramach firanki w sztukach do 40 mtr. długości. 1798g

ZAGINĄŁ mały pies, foksterier ostrowłosy. Białawy czarne łatki, krótki ogonek. Odprowadzić za nagrodą 11 Listopada 52 — 1. 1818g

ZAGINĄŁ pies, ostrowłosy terr. czarny podpalany na prawym pośladku okaleczony, wabi się „Ciapek". Odprowadzić za wynagrodzeniem, Traugutta 21-23 1853k

ZGINĄŁ pies z czarną długą sierścią. Odprowadzić ul. Lokatorska 9 — 14. 1811g

SNUCIE i przewijanie jedwabiu wykonuje solidnie F-ma Marceli Piotrowski. Łódź, ul. Wólczańska 125, III piętro. 1841g

POSZUKUJĘ wspólnika lub sprzedam Skład Komisowy. Zgłaszać się: Jan Karpowicz, Łódź, ul. Piotrkowska 286. 1851k

BIELIZNA damska i męska I. Chmielnicki i S-ka. Więckowskiego 26, przymuje do szycia z powierzonego materiału. 1713g

ZAGINĄŁ pies szary wilk. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Napiórkowskiego 58—21. 1855k

ZAGINAŁ pies duży czarny, biały krawat. Odprowadzić za wynagrodzeniem, Jaracza 7 — 16a. Piotrowska Adela. 1856g

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA pomoc domowa, Zachodnia 34 — 10, tylko od 5 do 7 pp. 1794g

BIELIŹNIARKI na bieliznę tkaną damską wykwalifikowane potrzebne. Pracownia bielizny, haftów. Zofii Pytel. Główna 12 sklep 1746k

P. F. K. Ośrodek Nr 1 w Łodzi, ul. Sienkiewicza 113, poszukuje wykwalifikowanego księgowego na stanowisko kierownika finansowego oraz samodzielnego księgowego. Warunki do omówienia. Zgłoszenia do Wydz. Personalnego. 1807k

POSZUKUJĘ nianię do dziecka z referencjami Narutowicza 32 m. 15. 1816g

POTRZEBNA pomoc domowa. Hilerowicz Kamienna 13 — 20. Warunki dobre. 1819g

POTRZEBNA pomoc domowa. Zawadzka 24 — 30. 1822g

POSZUKUJĘ gosposię samodzielną warunki dobre. Wólczańska 35 m. 3. 1824g

FIRMA „Tosca" przyjmie natychmiast przedstawiciela w branży cukierniczej. Zgłoszenia: Łódź, ul Krawiecka 20, tel. 125-67. 1826g

POMOC domowa potrzebna. Referencje konieczne. Zgłaszać się do Lekarza - dentysty. Piotrkowska 8. 1827g

POTRZEBNA samodzielna pracownica do mowa do małej rodziny. Piotrkowska 10 (galanteria). 1847

POTRZEBNA pomoc domowa. Armii Ludowej 32 — 5, nowy dom. 1852k

Poszukiwanie pracy

PODRECZNA poszukuje pracy do krawcowej Kućma Helena 1-go Maja 53 — 16. 1812g

EKSPEDIENTKA z branży rzeźniczej poszukuje pracy. Oferty pod „Ekspedientka" Prasa, Piotrkowska 55. 1832g

Nauka

KURS kroju i modelowania Zapisy: Instytut Przemysłowo-Rzemieślniczy Sienkiewicza 89 1523g

UDZIELAM lekcji fortepianu dzieciom od 8 — 12 lat. Wiadomość: Legionów 16. m. 3, godz. 17 — 18. 1747k

KURSY kroju, szycia domowego. Zapisy: Łódź. Stalina 7. 1613g

KURSY Centralnego Związku Stenografów Zapisy: Kilińskiego 50 — 7. Stenografia biurowa, księgowość, maszynopisanie. 1804g

KURSY Centralnego Związku Stenografów Piotrkowska 83 — zapisy na maszynopisanie, stenografię, księgowość. 1850k

Lokale

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, z wygodami na domek z ogródkiem poza miastem. Wólczańska 7 — 16. 1790g

2 SALE z kantorem lub jedną nadającą się na każdą branżę odstąpię. Wiadomość: Drewnowska 12, u właściciela. 1808g

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje pokoju niekrepującego cena obojętna. Oferty pod „Pokój". 1823g

GARAŻ do wynajęcia na dwa samochody. Wiadomość: Grabowa 9. 1836g

POSZUKUJĘ pokój z kuchnią, pośrednicy pożądani, wszelkie koszta remontu zwrócę. Wiadomość u krawca Piotrkowska 167. 1839g

ZAMIENIE pokój na pokój z kuchnią. Łódź ul. Solna 5 — 21. 1854k

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Skierniewice na nazwisko Gąsecki Aleksander, -Łowicz, Jastrzębia 13. 1788g

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Łęczyca, palcówkę, na nazwisko Wachulski Franciszek, Aleksandrów, Spacerowa 12. 1789g

ZAGUBIONO legitym. szkolną, Łysio Irena, Łagiewnicka 4. 1795g

ZGUBIONO dwie legitymacje tramwajowe, fabryczną, Zw. Zawodowego, rowerową. Jerzy Kubacki, Mochnackiego 27. 1797g

ZAGUBIONO dowód osobisty i zaświadczenie pracy. Kapusta Kazimierz, Stryków, pow. Brzeziny. 1800g

ZAGUBIONO dowód osobisty, dowód tożsamości konia, kartę rejestracyjną RKU. Urlich Kazimierz wieś Łęczyska pow. Radomsko. 1801g

ZGUBIONO książkę wojskową i dowód konia. Andrzejczak Jan Aleksandrów P.O.W 28. 1802g

SKRADZIONO legit. tramwajowe na nazwisko Cieślak Adamina, Łódź ul. Eugeniusza 22 oraz Tomaszewskiego Zdzisława Łódź 11-go Listopada 25, wraz z legitymacjami Zw. Zaw. 1810g

ZGUBIŁEM książeczkę Wojskową. Piotrowski Tadeusz, 11-go Listopada 5. 1813g

ZAGUBIONO kartę RKU, z komisji. Madej Stefan, Tuszyńska 171. 1815g

ZGUBIONO legitym. pośrednictwa pracy Milewska Cecylia Morwowa 2 — 1. 1825g

ZGUBIONO kartę RKU — Łódź, na nazwisko Kwiatkowski Joachim, Sienkiewicza 87. 1829g

ZGUBIONO legitym. szkolną PGPM na nazwisko Szlachetka Tadeusz, Narutowicza 5 1831g

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI Adres Redakcji i Administracji: Łódź ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47. Działu Ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel 111-50, Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47. Redaktor Naczelny — 112-60.
D—024260 Prenum. miesięczna zł. 100.— kwartalna zł. 270.—, Zamawiać i wpłacać Kolportaż Łódź Żwirki 17 P. K. O. Nr. VII — 1331.